

Sygn. akt V CSK 12/15

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa D. N.
przeciwko Kompanii S.A. w K.
o naprawienie szkody górniczej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 lipca 2015 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. akt V ACa 88/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach odrzucił apelację w części oraz oddalił apelację w pozostałej części od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 grudnia 2013 r., którym oddalone zostało powództwo D. N. o zobowiązanie pozwanej Kompanii Spółki Akcyjnej w K., by naprawiła szkodę w budynku mieszkalnym, będącym własnością powódki przez przywrócenie stanu poprzedniego, którego wartość określiła na 76 000 złotych. Sąd ustalił, że między stronami prawomocnie zakończona była sprawa o sygn. akt V ACa 440/12 Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w której wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r. oddalona została apelacja z powództwa o naprawienie szkód górniczych. W rozpoznawanej obecnie sprawie chodzi, zdaniem powódki o nowe uszkodzenia budynku powstałe w związku z działalnością pozwanego zakładu, nie objęte wspomnianym postępowaniem sądowym. Jednak Sądy w toku instancji ustaliły, że pozwana od 1981 r. nie prowadzi eksploatacji górniczej, która swym zasięgiem obejmowałaby nieruchomość powódki i nie prowadziła działalności mogącej spowodować nowe uszkodzenia od czasu wydania poprzedniego wyroku. Wykluczony zatem został związek przyczynowy między działalnością pozwanej, która mogłaby spowodować uszkodzenia budynku i powództwo należało oddalić. W wyniku rozpoznania apelacji powódki, Sąd Apelacyjny wskazanym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r., z powołaniem się na art. 373 zdanie pierwsze k.p.c. odrzucił apelację odnośnie do uszkodzeń garażu, a w pozostałym zakresie apelację oddalił. Przyjął ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Nie uznał za zasadne przeprowadzanie nowego dowodu wnioskowanego przez powódkę, w postaci łącznej opinii specjalistów z zakresu górnictwa, szkód górniczych, hydrologii i geologii. Orzekł również o kosztach postępowania.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu w części dotyczącej oddalenia apelacji i orzeczenia o kosztach postępowania naruszenie prawa materialnego, tj. art. 146 ustawy Prawo geologiczne i górnicze w związku z art. 361 § 1 k.c. przez błędną ich wykładnię. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 366 k.p.c. i przez to naruszenie zasady bezpośredniości wyrażonej m.in. w art. 235 k.p.c.; art. 233 oraz art. 217 § 2 i art. 227 w związku z art. 286 i art. 382 k.p.c. w następstwie czego nierzetelnie rozważono zarzuty apelacyjne.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi do rozpoznania, a następnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Powódka wniosła też o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powódka powołuje się na art. 398 § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wymagające rozstrzygnięcia, jest potrzeba wykładni przepisów prawnych, budzących poważne wątpliwości, a także, że skarga jest oczywiście uzasadniona.

Co do pierwszych dwóch przesłanek, w uzasadnieniu wniosku nie znajdują się żadne argumenty, które by wskazywały ani na wątpliwości interpretacyjne wskazywanych przepisów nowej i poprzedniej ustawy Prawo geologiczne i górnicze w związku z art. 146 k.c., ani nie ma sformułowanego zagadnienia prawnego, które miałyby zostać rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy. Odnośnie do potrzeby wykładni wskazanych przepisów, to pełnomocnik skarżącej uważa, że Sądy obu instancji dokonały błędnej i bardzo wąskiej wykładni przepisów dotyczących odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego z pominięciem specyfiki ujawniania się wpływów eksploatacji górniczej, do jakich na powierzchni może dojść po wielu latach oraz, że jego zdaniem dokonana wykładnia budzi poważne wątpliwości, gdyż uzależnia istnienie związku przyczynowego pomiędzy ujawnieniem się szkód a eksploatacją górniczą prowadzoną wyłącznie w tym samym czasie. Tym stwierdzeniom nie towarzyszy prawidłowy wywód prawniczy, z którego wynikałoby nie tylko, jakie się ma wątpliwości ze zrozumieniem określonych przepisów, ale należało dokonać precyzyjnej analizy tych przepisów, z wykorzystaniem dotychczasowego orzecznictwa i piśmiennictwa oraz dowieść przez to różnej ich interpretacji. Skupianie się na opinii biegłego i wywodzenie z tego oraz z tezy sformułowanej przez sąd dla biegłego, nie może wystarczyć dla wykazania potrzeby interpretacji przepisów Prawa górniczego i geologicznego, powszechnie stosowanych w praktyce i w określony sposób rozumianych, w powiązaniu z ogólnie znanymi i mającymi poważne orzecznictwo oraz stanowisko doktryny

przepisami kodeksu cywilnego z zakresu prawa rzeczowego i o odpowiedzialności odszkodowawczej.

W przypadku wskazania na istotne zagadnienie prawne, to zostało ono sprowadzone do potrzeby zasięgnięcia opinii zespołu biegłych i na tej podstawie potwierdzenia lub wykluczenia w sposób kategoriyczny związku przyczynowego między działalnością pozwanej, a powstałymi szkodami. Ponadto wypowiedziane zostało zdanie, że w związku z wcześniejszą, prawomocnie zakończoną sprawą między tymi samymi stronami występuje „konieczność wypowiedzenia się Sądowi Najwyższemu na temat granic przedmiotowych art. 366 k.p.c., co stanowi istotne zagadnienie prawne”. Potem następuje dość niezrozumiałe zdanie, mające to uzasadniać, omyłkowo chyba przypisując ocenę pozwanej, zamiast powódce i na tym kończąc uzasadnienie w tym względzie.

Pełnomocnik skarżącej zupełnie nie zauważył, że w orzecznictwie i doktrynie od dawna jest ugruntowany pogląd, jak powinno się uzasadnić wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej, która jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego już orzeczenia sądowego. Zagadnienie prawne musi być istotne, a więc ważne dla rozstrzygania podobnych kwestii w przyszłości, realizując w ten sposób publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Zagadnienie musi być nowe, dotąd nierozstrzygane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i nie związane z jednoczesnym kwestionowaniem ustalonego stanu faktycznego i oceny dowodów, gdyż to nie może być podstawą skargi kasacyjnej a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniem faktów (art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Należy również wskazać na stanowisko doktryny, zwłaszcza odnośnie do problemów prawnych mających bogate piśmiennictwo, ale jednak niewystarczające do odpowiedzi na zadane pytanie, tyle, że ono musi zostać sformułowane (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., I CSK 189/10, z dnia 23 marca 2012 r., II PK 2/12, z dnia 18 marca 2012 r., II CSK 180/12 i z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, wszystkie nie publ.).

Formalnie przedstawia się uzasadnienie wniosku w części powołującej się na oczywistą zasadność skargi. Należy jednak zwrócić uwagę na utrwalone stanowisko w orzecznictwie i doktrynie, że jeżeli skarga jest oczywista, to nie może jednocześnie z tych samych przyczyn rodzić się istotne zagadnienie prawne,

wymagające dopiero rozstrzygnięcia. Jest zrozumiałe, że albo naruszenie prawa zarzucane w skardze jest oczywiste, a więc dostrzegalne od razu, bez potrzeby dokonywania szczegółowej analizy, albo tak nie jest i rozpoznanie konkretnej sprawy wymaga dopiero rozstrzygnięcia abstrakcyjnie sformułowanego zagadnienia prawnego (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2011 r., II CSK 59/11, z dnia 18 września 2012 r., II CSK 179/12, z dnia 18 lipca 2013 r., III CSK 143/13 i z dnia 11 lutego 2015 r., V CSK 413/14, wszystkie nie publ.). Oczywistość skargi w rozpoznawanej sprawie nie występuje w związku z nieprzeprowadzeniem dowodów wnioskowanych przez powódkę i nie można się dopatrzyć kwalifikowanego naruszenia przez Sad Apelacyjny powołanych przepisów postępowania, a więc takiego, które miałyby skutkować potrzebą wzruszania prawomocnego orzeczenia. To w każdym razie nie zostało wykazane w uzasadnieniu wniosku w tym względzie, natomiast samo niepogodzenie się powódki z niekorzystnym dla niej rozstrzygnięciem w sprawie nie jest wystarczające do przyjęcia skargi.

Z tych względów nie można było uznać spełnienia przez skarżącą przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. i na podstawie art. 398⁹ § 2 należało orzec jak w postanowieniu.